

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

**CENA PRÉNUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. — Cena poledytowanego numeru 10 groszy.  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 12-ej.  
**KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 22.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każdy dalszy wyraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1,50 zł. — Ogłoszenia o atrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

## Zamach Anglii na prawa neutralności Norwegii

## Nieuzbrojony niemiecki statek handlowy napadnięty

### „Buhaterski wyczyn“ angielskich okrętów wojennych Zabieramy głos! Norwegia wniosła protest w Londynie

(=) Oslo, 19 lutego.

Anglicy, którzy pod względem bojowym nie dorobili na miarę niemiecką ani na lądzie, ani w powietrzu, ani też na morzu, dopuścili się ostatnio tchórzowskiego podejścia, wykorzystując słabość jednego z państw neutralnych. — Skutki tego nowego angielskiego nadużycia na razie trudne są do przewidzenia. Kilka angielskich okrętów bojowych dokonało napadu na stojący w jednym z fiordów, pod opieką norweskich okrętów wojennych — nieuzbrojony niemiecki okręt handlowy „Altmark“, przy czym zginęło kilku oraz zostało rannych kilkunastu marynarzy niemieckich. Znamiennym dla tchórzostwa angielskich piratów jest fakt, że strzelali oni do bezbronnego marynarzy okrętu „Altmark“, którzy usiłowali się ratować, przepływając z okrętu w ładowatej wodzie na ląd. Bezpośrednio po tym niesłychanym pogwałceniu praw ludzkich wniósł niemiecki poseł w Oslo jak najbardziej ostry protest przeciwko pogwałceniu neutralności przez Anglię, zaś niezależnie od tego przesłał rząd norweski do rządu angielskiego notę protestacyjną przeciw zamachowi angielskiemu na wodach norweskich.

Zamach na neutralność Norwegii aktem rozpacz Anglii.

(=) Cały świat pozostaje pod wrażeniem zamachu Anglików na neutralność państwa norweskiego, zamachu, który się wyładował w postaci zułwałego napadu na nieuzbrojony niemiecki okręt handlowy „Altmark“. Niemcy są tym napadem zdumione, ale równocześnie całkowicie zdecydowane na udzielenie właściwej odpowiedzi. Również w krajach neutralnych podzielane jest w zupełności zdanie, że angielska polityka piracka może pociągnąć przykre konsekwencje dla małych krajów neutralnych. Staje się jasnym, że Anglia w poczuciu swej słabości poszukuje nowych ofiar, które podobnie jak Polskę, chce z zimną krwią poświęcić swym ciemnym interesom.

W Norwegii i w pozostałych państwach neutralnych wywołał zamach Anglików na neutralność Norwegii potężne wrażenie. Kapitan parowca handlowego „Altmark“ złożył w sprawie pirackiego napadu Anglików następujący raport: „Okręt „Altmark“ posuwał się w dniu 16 lutego b. r. między Stavanger a Christiansund w odległości półtoręj mili morskiej wzdłuż wybrzeża Norwegii. W ciągu tego dnia był okręt trzykrotnie obserwowany przez przelatujące bezpośrednio nad jego pokładem trzy samoloty angielskie typu Blenheim, które krążyły nad morzem i wybrzeżem norweskim. (Samoloty angielskie nie przedsięwzięły lotów do Niemiec, podobnie jak nie udaly się one na pomoc armii polskiej, na pomoc, którą Anglia tak solennie Polsce przyrzekała — Przypisek Redakcji). — Samoloty pozostawały niezawodnie w stałej łączności iskrowej z jednostkami angielskiej floty bojowej. W niedługim czasie zjawil się na horyzoncie krążownik angielski typu „Aurora“ w asyście pięciu ścigaczy morskich, która coraz szybciej zbliżyła się do „Altmarku“. Dwa norweskie torpedowce, pod których opieką znajdował się „Altmark“, dawaly z naki ostrzegawcze pod adresem okrętów wojennych angielskich, a nawet podały droga iskrowa do zrozumienia, by zrzeczywały się chęci zatrzymania „Altmarku“, który jest nieuzbrojonym okrętem handlowym.

Wówczas już stało się dla nas całkiem jasne, że angielskiemu ścigawcowi udało się przekroczyć zaporę, jaka stanowiły dwie norweskie łodzie torpedowe. Ścigacz angielski przybil bezpośrednio do naszego okrętu od strony sternu. Żołnierze angielscy wtargnęli na „Altmark“ i natychmiast obsadzili mostek kapitański, zawiadnęli okrętem i rozpoczęli ostrzeliwać bezbronnego marynarzy niemieckich. Gdy tylko zdołaliśmy zauważyć, że nieznaną statek jest okrętem angielskim, poleciłm całej załozbę, by zebrała się na pokładzie, a następnie, by udala się do łodzi ratunkowych, gdyż nie będąc uzbrojona załoga statku nie była w możności się bronić. W chwili, gdy Anglicy rozpoczęli przyć

keratników, marynarze moieli zatać rzućili się do ucieczki, ratując się bądź to pieszko po łozdzie, bądź też w pław przez łozdowatą wodę, aby osiągnąć ląd. Gdy więc Anglicy zauważyli marynarzy niemieckich, udających się w kierunku lądu, rozpoczęli w ich kierunku ostrą strzelaninę.

Na razie nie jestem w stanie stwierdzić dokładnej liczby zabitych i rannych. Natomiast wszyscy zabili i ranni marynarze na pokładzie okrętu otrzymali rany, w jame bruzdzą, bowiem Anglicy strzelali z bezpośredniej odległości, niezawodnie celując z promydytując do bezbronnego marynarzy niemieckich. Okręt leży na jednym boku, weparty o skałę.

Na podstawie ostatnich doniesień, w wyniku pirackiego napadu Anglików, zostało zabitych 6-ciu marynarzy, zaś 6-ciu odniosło ciężkie rany.

Dokończenie na str. 2-giej.

### Zatopiono 32 okręty o tonażu 128.174 t. Straty nieprzyjacielskie w ciągu tygodnia

(=) Berlin, 19 lutego.

W ciągu ostatniego tygodnia t. j. od 11 do 17 lutego br. zatopiono w wyniku akcji odwrotowej na morzu 32 okręty angielskie i francuskie oraz neutralne, stojące im do dyspozycji o łącznym tonażu 128.174 t. rej. br.

#### ZATONIECIE BRITYJSKIEGO PAROWCA O POJEMNOŚCI 4.622 T.

(=) Amsterdam, 19 lutego.

Reuter donosi z Londynu, że w piątek wieczór przywieziono do Irlandii 15 rozbitków z brytyjskiego parowca „Langleford“ poj. 4622 ton, który odbywał podróż z Bostonu do Wielkiej Brytanii. Parowiec brytyjski zatonął jeszcze w środę. Rozbitkowie spędzili 56 godz. na morzu w otwartej łodzi. Jeden z marynarzy zmarł w łodzi. Druga łódź ratunkowa, w której znajdował się kapitan i część załogi zaginęła.

#### BRITYJSKI OKRĘT WĘGŁOWY ZATONAŁ

(=) Amsterdam, 19 lutego.

Angielski okręt węglowy „Hamilton“, pełniący służbę koło wybrzeży Szkocji zatonął w pobliżu małej wyspy Pladdo na południowo-zachodnim wybrzeżu Szkocji. Pomimo natychmiasto-

wej akcji ratunkowej kilku łodzi rybackich 4 ludzi załogi zatonoło.

#### NIEZNYAN LOS ANGIELSKIEGO OKRĘTU-CYSTERNY.

(=) Amsterdam, 19 lutego.

Według doniesienia United Press, od 14 dni zaginął wszelki śluch o brytyjskim okręcie-cysternie „Cretfield“ (833 t. r.), wobec czego okręt uważany jest za stracony.

Ponad to doniósł droga iskrowa kapitan holenderskiego parowca „Alkamaar“ (6.982 t. rej.), że powierzony jego pieczy okręt wyładował na skałach podwodnych w okolicy South Cima Island (grupa wysp Santos). Kapitan zwrócił się z prośbą o natychmiastową pomoc. Okręt odbywał podróż do La Plata, aby tam przyjąć ładunek zboża dla rządu holenderskiego.

Dokonany na norweskich wodach terytorialnych napad piracki Anglików na nieuzbrojony niemiecki okręt handlowy jest rzeczą o tyle zrozumiałą, jeśli się weźmie pod uwagę dotychczasowy bilans wojny Anglii. Droga niewiarygodnych i fałszywych przyrzeczeń wędziła Anglia w wojnę Polskę, by następnie nie wysłać na pomoc ani jednego samolotu, ani jednego okrętu. Kiedy przekonałm się, że padliśmy ofiarą interesów angielskich — było już zapóźno. W ciągu dalszego okresu wojny, nie była Anglia w możności zaatakować Niemiec zarówno na lądzie jak i w powietrzu oraz na morzu. Również angielska blokada morska wymierzona przeciwko Rzeszy okazała się całkowicie nieskuteczna, gdy tymczasem niemieckie łodzie podwodne i niemieckie lotnictwo raz po raz niszczy i zatapiają okręty angielskie i w sposób skuteczny zagrażają angielskim portom.

Kiedy Polska spełniła swą rolę angielskiego „kozła ofiarnego“ oglądają się Anglicy raz po raz za nowymi ofiarami dla swej sprawy. Poszukiują ich wśród państw neutralnych. Czynione w tym kierunku wysiłki zarówno w Belgii jak i w Holandii, w Skandynawii jako też w Bałkanach pozostały bez jakiegokolwiek wyniku dodatniego. Całkowita odmowa z jaką Anglia spotkała się ze strony konferencji państw bałkańskich tkwi nam jeszcze świeżo w pamięci. Po przykładach z Polską i Finlandią wszyscy wyciągnęli naukę i nikt nie ma ochoty być następną ofiarą, ofiarą za sprawę i interesy Anglii.

Skoro Anglia wysłała szereg bojowych jednostek morskich do nieznanego fiordu norweskiego aby tam z pogwałceniem neutralności Norwegii dokonać napadu na nieznaczącą, małą i nieuzbrojoną jednostkę handlową niemiecką, to musi to być poczytane jako całkowite i zupełne kompromitujące przyznanie się Anglii do słabości i bezsilności, tej słabości, która nie pozwala jej na atakowanie wybrzeża Niemiec. Niezależnie od tego ten występ angielski, skierowany przeciw neutralności Norwegii jest nową i

Korzystając z tego wjechałem dalej w głąb Joessing-fjordu. Widząc to załoga torpedowca angielskiego usiłowała pośpieszyć za mną. Temu jednak stanęła na przeszkodzie dwa torpedowce norweskie, które odcieły u wejścia do fjordu możliwość wjazdu angielskiemu ścigawcowi. Gdy jednak nastąpiła ciemność zwróciłem uwagę, jak między oba norweskie łodzie torpedowe wślizgnął się do fjordu jakiś statek, który uważaliśmy za

... w orbitę wojny, aby im zgotować ten sam los, jaki spotkał Polskę. Słabe siły morskie Nowegii nie były w możności przeciwstawić się względnie zapobiec napaści angielskiej. Ale konsekwencje tej napaści mogą być rozmaite. Ten skandaliczny atak angielski będzie miał prawdopodobnie taki skutek, że nie tylko Norwegia, ale również inne państwa neutralne poznały zupełnie jasno, kto stoi im na drodze pokojowego rozwoju i kto zamierza im ten pokój odebrać, kto z najmniejszą krwią zamierza poświęcić dla swych interesów małe państwa neutralne.

Ale i ta próba Anglii całkowicie nie powiedzie się. Nie powiedzie się bez względu na to jakie wyznika konsekwencje z zamachu na Norwegię. Ten bowiem akt rozpoczyna wyzwalając nauceńską walkę o siłę Anglii. Cały świat zdaje sobie obecnie sprawę z tego, że Anglia nie jest już w stanie odnieść jakiegokolwiek sukcesu w wojnie przeciw Niemcom i, że wcześniej czy później musi ona wyjść z wojny pokonana.

## Oświadczenie min. spraw zagranicznych Norwegii

Dokończenie ze str. 1-232.

Ministerstwo spraw zagranicznych Norwegii opublikowało oświadczenie, treści następującej, które w zupełności pokrywa się z raportem kapitana okrętu niemieckiego:

W godzinach popołudniowych dnia 16-go lutego znajdował się niemiecki parowiec „Altmark” pod eskortą norweskiej łodzi torpedowej na wodach terytorjalnych norweskich. Około godz. 16-gi zjawił się w okolicy Foksteine dwa angielskie samoloty myśliwskie, które próbowały zatrzymać okręt, oddając strzał ostrzegawczy. Norweska łódź torpedowa natychmiast z protestem włączyła przeciwko zachowaniu się samolotów myśliwskich. „Altmark” posuwał się w kierunku Joessingfjordu zaś samoloty krążyły nad nim do chwili, gdy znalazł się w celu. Po ponownym zaproszeniu ze strony norweskiej łodzi torpedowej wycofały się samoloty angielskie poza strefę 3-ch mil morskich, gdy tymczasem na horyzoncie pojawiły się dalsze samoloty myśliwskie w liczbie pięciu oraz wypłynął krążownik angielski. — W kilka chwil potem okazał się znów samolot myśliwski, który, krążąc zarówno nad wodami terytorjalnymi, jak i — jadem norweskim, posługiwał się reflektorem.

Po godzinie 23-iej wjechał krążownik angielski do fjordu, gdzie dokonał rewizji „Altmarku”. Znajdujący się na pokładzie „Altmarku” poddani angielscy zostali sprowadzeni na pokład okrętu angielskiego, po czym tenże odpłynął. Norweski okręt strażniczy, względnie inne statki (mianowicie dwa małe torpedowce), nie były w stanie — poza protestem — wystąpić przeciwko przewadze angielskiej.

Rząd Norwegii polecił w dniu dzisiejszym swemu poselstwu w Londynie, aby o powyższym zawiadomił rząd angielski i by wniósł ostry protest przeciwko temu niezwykłemu naruszeniu norweskich wód terytorjalnych, który to fakt wywołał silne wzburzenie, jako że miał on miejsce wewnątrz jednego z fjordów norweskich, a więc nie może być mowy o pomycie terytorjalnej.

Poselstwo zostało upoważnione do wyrażenia żądania, aby marynarka brytyjska została na przyszłość przestrzeżona od nieposzanowania suwerenności Norwegii. Równocześnie zostało poselstwo upoważnione do oświadczenia, że jego rząd oczekuje od rządu brytyjskiego w y d a n i a i e t e g o. Jak również zadośćuczynienia wszelkich strat.

## Stanowisko Anglii jest natarczywe i nieżyczliwe

(=) Tokio, 19 lutego.

W ub. sobotę odbyło się posiedzenie parlamentu japońskiego, w czasie którego zabrał głos minister marynarki japoński do sprawy incydentu z „Asama Maru”. Oświadczył on, że okręt angielski, który dopuścił się bezprawia na wodach japońskich, jest krążownikiem, zaliczanym do kategorii „Liverpool”, liczącym 9.000 ton. Wystąpienie brytyjskie w bezpośredniej bliskości wybrzeża japońskiego, określił minister marynarki, jako „niezwykle natarczywe i nieprzyjazne”. W przyszłości odpowie Japonia na tego rodzaju wykroczenia w sposób bardzo energiczny bez uciekania się do postępowania prawnego.

Reuter donosi z Londynu, że w piątek przywieziono do jednego z północno-wschodnich portów angielskich 29 robotników duńskich z parowców „Eron” poj. 1064 ton oraz „Stejn” poj. 1060 ton. Oba te parowce zatoneły w czwartek kolo północno-wschodniego wybrzeża Szkocji

# Cała Europa w okowach mrozów i śniegów

## W Mediolanie pękają rury wodociągowe — W Zagrzebiu mróz doszedł do 31 stopni

Mediolan, 19 lutego.  
O prawdziwie esyberyjskich mrozach, jakie stą Europe jak długi i szeroka, nadszedł wczoraj nowy doniesienia z różnych części zagrzebanego wysoką warstwą śniegu europejskiego kontynentu. Nawet z południa, znanego ze swego łagodnego klimatu donoszą o rekordowych mrozach, nigdy tam nie notowanych.

Z Mediolanu donoszą, że fala mrozów, jaka ponownie nadszła nad Italię obniżyła temperaturę do poziomu, nie notowanego w tych okolicach od przeszło pół wieku. W Ankonie przy gwałtownym spadku temperatury do 7 st. mrozu zamoczyły się wielkie opady śnieżne, które zupełnie unieruchomiły wszelkich samochodowy. Grubość śniegu osiągnęła w niektórych miejscach wysokość 1 metra. Niektóre miejscowości zostały zupełnie odcięte od świata. W Modenie termometr spadł nawet — 17 st. W Beronie zamotowano 10 st. W Trydanie 12 st. poniżej zera. W dolinie Piemontu termometr spadł nawet do 24 st. poniżej zera. W Aleksandrii pękły w wielu miejscach przewody wodociągowe, tak że woda poczęła się wlewać na ulice. Także w Mediolanie wskutek mrozów pe-

łka główna rura wodociągowa, przy czym woda w wielkiej ilości wylała się na jeden z głównych placów w mieście. Plac ten wygląda obecnie jak wielka ślizgawka. Nawet Florencia ma do zanotowania niezwykle w tej okolicy mróz, dochodzący do 7 stopni.

Również z Madrytu donoszą o utrzymywaniu się niezwykle niskiej temperatury w całym kraju. Wczoraj w terenie 2-ch trzeciach Hiszpanii termometr wskazywał temperaturę poniżej zera. W Madrycie mróz wynosił 3 stopnie, natomiast w Avili aż 8 stopni. Burze panujące na wodach przybrzeżnych Hiszpanii i na Atlantyku spowodowały wiele szkód. I tak hiszpański statek motorowy na wysokości wysp Kanaryjskich znalazł się w groźnym niebezpieczeństwie. Ze złamaną śrubą został on przyholowany przez hiszpański parowiec „Turia” do portu w Las Palmas. Latarnia morska u wejścia do portu Ferrel została unieruchomiona z powodu burzy.

Jak donoszą z Amsterdamu, także i w Holandii, podobnie jak we wszystkich krajach europejskich daje się odczuwać coraz dotkliwiej brak węgla. Szczególnie odnosi się to do północnej części kraju, gdzie z tego powodu musiano zam-

knąć szkoły. Prasa holenderska Homacy, że brak węgla został spowodowany trudnościami komunikacyjnymi. Na haldach holenderskich kopalni znajdują się dostateczne zapasy węgla, jednak koleje holenderskie nie są w stanie rozwinąć je do kraju w dostatecznej ilości. Większość handlarzy węgla w Amsterdamie nie posiada już żadnych zapasów.

Z Belgradu donoszą, że nowa fala mrozów posuwa się w kierunku Słowacji i w kierunku doliny Sawy w górę kraju. I tak we czwartek zanotowano w Zagrzebiu — 31 stopni, co stanowiło najniższą temperaturę w całym Kraju Dalmacja i południowa Serbia mają temperaturę wyższą, bo notują „zaledwie” 5 stopni mrozu. Wskutek zatorów lodowych wody na Dunaju wzbierały w wielu miejscach w niebezpieczny sposób. W mieście Dolny Milanowac koło Smederawy Bramy zaledwie 10 domów uniknęło dotknięcia zalania przez mroźne fale Dunaju. Koło Smederawa zostały zalane wielkie warszaty kolejowe. Na terenach chłopskich i bośniackich spadły nowe śniegi.

Wreszcie z Malmeo donoszą, że zamarnięte na Morzu Baltykim promy morskie na drodze do Trelleborg zostały zaopatrzone w żywność przez szwedzki hydroplan „Sweave”.

## Zapory lodowe na Dunaju ROZBIJANO PRZY POMOCY BOMB Z SAMOLOTÓW.

(=) Białogród, 19 lutego.

Zwały lodu na Dunaju w okolicy Żelaznej Bramy osiągnęły długość około 24 km przy ok. 4-metrowej wysokości. Wobec groźnej sytuacji lotniczo dokonano bombardowania barykad lodowych, które w następstwie tego ruszyły. Stan wody na Dunaju w okolicy najbardziej zagrożonego miasta Donia Milanowacz opadł o pół metra. Dotąd nie udało się usunąć zapory lodowej w okolicy Smederawy (Smederavo) opodal ujścia rzeki Morawy. Najniższą temperaturę 31 stopni zanotowano obecnie w miejscowości Werszec.

—o—

## Wzięto wielu jeńców

Komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Niemieckiej.

(=) Berlin, 19 lutego.

Naczelne dowództwo armii niemieckiej komunikuje: na froncie zachodnim w czasie działalności wywiadowej niechcący kolo Warndt na południowy zachód od Saarbrücken wzięto wielu jeńców. Na odcinku górnym Renu miłościami żywy obustronny ogień karabinów mizycznych i ręcznych.

Niemiecki samolot myśliwski zestrzelił nad morzem Północnym samolot angielski typu „Bristol Blenheim”.

## Dr. Ley ukończył 50 lat

Berlin, 19 lutego.

Od r. 1923 dr. Ley jest wspaniałym współpracownikiem Fuehrera. Założył on niemiecki „Front Pracy”, dzieło jedne pod względem wielkości i znaczenia na całym świecie. Jeśli dzisiaj pracownicy i pracodawcy tworzą wielki zwany blok, pracujący dla dobra Niemiec, to jest to w znacznej mierze zasługa dra B. Leya. Dr. Ley założył również napodstawę społeczną organizację „Siła przez pracę”, która działa również w myśl interesów niemieckich robotników i pracowników, a przez wyniki swej pracy zdobyła sobie uznanie także i zagranicą.

Berlin, 19 lutego.

Adolf Hitler odwiedził dziś osobście kierownika Frontu Pracy Ryszard Leya w jego mieszkaniu i złożył mu najserdeczniejsze życzenia z okazji 50-letniej rocznicy urodzin.

## Sensacja dnia Ameryki

Nowy Jork, 19 lutego.

Bardzo wpływowy w demokratycznej organizacji partyjnej „Tammany Hall” polityk William Solomon został aresztowany na polecenie prokuratora Deweya pod zarzutem przekupstwa i wymuszenia. Solomon miał w sposób nieuczynny zarobić na dostawach draków państwowych ponad 100.000 dolarów.

Jak donoszą z Bostonu, amerykański ambasador Kennedy oświadczył, że zgadza się na wystawienie swej kandydatury do wstępnych wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Kennedy ma kandydować z ramienia partii demokratycznej.

## Głosy Belgradu: - Zabić Anglię!

### Skutki braku taktu, jednego z agentów Secret Service

Belgrad, 19 lutego.

Podczas dorocznego święta związku serbskiego Cetinji, z powodu braku taktu jednego z przedstawicieli Reutera doszło do antyangielskich demonstracji, które w Belgradzie wywołały wielkie wzburzenie. Przedstawiciel Reutera Brown wykorzystał uroczystość ogólnie poważanego tam związku narodowego, aby nie przosny z polecenia znanego kapitana Burr, próbującego wedrzeć się do jugosłowiańskiego związku niepodległościowego pod płaszczykiem „uczestnika walk na froncie Saloniki”, wygłosił mowę propagandową.

Brown zaraz na wstępie po wygłoszeniu pierwszych słów powitany został krzyczącymi: „Zabić Anglię”. Skoro próbował mówić dalej, okrzyki były tak silne,

że wreszcie musiał mowę swą przerwać i ustąpić.

### „Niemcy posiadają olbrzymie rezerwy”

(=) Lizbona, 19 lutego.

Prasa portugalska podaje mowę Góringa w sensacyjnej formie, przy czym dziennik rządowy „Diario di Manhã” ogłasza pełny tekst mowy, dając mu wielkimi literami tytuł: „Niemcy posiadają olbrzymie rezerwy materiałowe”. „O Seculo” przynosi mowę pod tytułem: „Niemcy są gospodarzami nie do pokonania”.

**Waga!**

W niedzielę 25 lutego 1940 ukaże się po raz pierwszy, jako dwutygodnik

**Jestem Polakiem**

KURJER POLSKI

wielkie ilustrowane czasopismo dla wszystkich polskich sfer.

Ilustracje w dwubarwnym druku wglębnym.

Od 22 lutego 1940 będzie dwutygodnik do nabycia w handlu ulicznym.

Cena 30 groszy.

## Powrót po zdobyciu sukcesów handlowych

### Niemiecka delegacja wyjechała z Moskwy

(=) Moskwa, 19 lutego.

Niemiecka delegacja gospodarcza pod przewodnictwem ambasadora dr. Rittera i piosła dr. Schnurre po zakończeniu swoich rokowań, które doprowadziły do zawarcia niemiecko-sowieckiego układu gospodarczego, opuściła już Moskwę i wyjechała do Berlina. Ambasador dr. Ritter i poseł dr. Schnurre zostali w przeddzień wyjazdu przyjęci przez przewodniczącego rady komisarzy ludowych Molotowa i komisarza ludowego handlu zagranicznego Mikojana. Na dworzec celem pożegnania delegatów niemieckich przybyli ze strony sowieckiej zastępca komisarza handlu zagranicznego Krutikow, przedstawił handlowy Unii Sowieatów w Berlinie Babarin, kierownik oddziału środkowo-europejskiego komisarzatu snaw zagranicznych Aleksandrow, szef protokołu Barkow i inni kierujący urzędnicji komisarzatu snaw zagr. i handlu zagranicznego. Ze strony niemieckiej przybyli niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny w Mos-

kwie von Tappelskirch oraz wszyscy urzędnicji ambasady.

## „Wszelkie plany francuzów pokrzyżowane”

(=) Rzym, 19 lutego.

Niemiecko-sowiecki układ gospodarczy zdaje się bardzo nie w smak przypadł Francuzom. Jak stwierdza paryski korespondent „Tribuna”, Francuzi muszą dziś przynajmniej być ogordek, że pomylili się grubo w swoich rachubach, licząc na blokadę gospodarczą, jako na łatwy i tani sposób zmuszenia Niemiec do kapitulacji. Francuzi wyobrażali sobie, że wystarczy krótkotrwały nacisk gospodarczy, aby zmusić Niemcy bez poważnej wojny do złożenia broni. Te sny rozwiły się dziś pod wpływem zawarcia niemiecko-sowieckiego układu, a tym samym rozwiły się wszelkie nadzieje Anglii i Francji narzucenia Europie politycznego i gospodarczego systemu plutokracji

# „Szczyt Hermmana Göringa” na Spitzbergen

## Cenne wyniki niemieckich badań polarnych

Berlin, 19 lutego.

W świat cudów Antarktydy wprowadził nas odczyt geografa i badacza dr. Ernsta Herrmana. Odczyt ilustrowany był przezroczkami z ostatniej jego ekspedycji lotnicznej na Spitzbergen i z krainy wiecznego lodu północnego morza Polarnego. Wyprawę tę zorganizowała treptowska stacja astronomiczna. — Wspaniałą ilustracją dla tego interesującego odczytu były kolorowe zdjęcia filmowe, a przede wszystkim kolorowy film krótkometrażowy. Ekspedycja, w której wzięli udział następujący członkowie: pilot, dypl.-inż. Utech, monter Alesch oraz współpracowniczka badacza przeprowadzona została latem roku 1938 za specjalnym poparciem ministerstwa lotnictwa Rzeszy i pod każdym względem przyniosła wartościowe wyniki.

Z 20.600 kg „bagażem podróży”, doliczając do tego benzynę przeznaczoną dla „Bociana”, ekspedycja dotarła do Drontheim, a stamtąd norweskim okrętem węglowym na Spitzbergen, do kraju nieogrzanego, zamieszkałego rzadko. Prawie całe Spitzbergen zostało sfotografowane kartograficznie. Jeden nieoznaczony dotychczas na mapie szczyt wysokiej góry leżący na 79 stopniu szerokości geograficznej otrzymał na pamiątkę za cenne poparcie ekspedycji przez ministerstwo lotnictwa Rzeszy imię „Hermann Göring”.

Mały, służący do połowu fok okręt „Vargint” przywiózł członków ekspedycji do wybrzeży nieokreślonej się plażeczki lodowej, wsiadającego terytorium arktycznego, a mianowicie aż do granicy wiecznego lodu.

Tu wśród olbrzymich, wysokich, jak wieżyce, złomów lodowych, wylądowa-

no okręt, na zwyczajnym wybrzeżu. — Skoro się pomyśli, że pod tym trzech do czterech metrów grubości lodem i krami lodowymi pedzonymi wiatrem z miejsca na miejsce znajduje się morze o przeciętnej głębokości — 2000 metrów, to należy zrozumieć kłopot członków ekspedycji, czy 1.500 kg samolot przy lądowaniu nie zalanie lodu. Lecz nie podobnego się nie stało. Kry lodowe trzymały mocno i podczas trwania wyprawy nie było żadnych podobnych wypadków zalania się lub pęknięcia złomów lodowych.

Z tego miejsca w licznych latach flaga niemiecka zatykana była daleko na północy, aż po 82 stopień szerokości geograficznej. Bez „Bociana” nie można byłoby poruszać się wśród lodów. Okręt wąski mógł łatwo przecisnąć się między małymi wzdrującymi kawałkami lodu, ponieważ nie wszystkie kry mogły służyć za miejsce do startu i lądowania samolotu. Kryształowe czyste powietrze pozwalało na dalekosiężne obserwacje, jak rzadko w innym krajoznawstwie.

Dla ostrożności na pokładzie samolotu znajdował się zawsze prowiant na 14 dni, oprócz tego broń, amunicja, namioty, worki do spania. Również i lód nigdy nie była wypompowywana i podczas całej ekspedycji, przede wszystkim w fiordzie Spitzbergenu spełniała służbę aprowizacyjną i była jak gdyby członkiem ekspedycji.

Praca naukowa - badawcza polegała, pomijając zdjęcia kartograficzne, głównie na mierzeniu temperatury wody o głębokości 3.000 m, mierzeniu wilgotności powietrza, chmur, następnie przeprowadzono obserwacje pogody, słońca jak również i badania geologiczne.

Wspaniałe barwne zdjęcia filmowe umożliwiły wgląd w swoim rodzaju w czarujący, samotny świat cudów Spitzbergenu i północny obszar polarny, który z trudem przełaził „Bocian” nad ciemno - niebieskimi falami, śniegiem pokrytymi górą i ponad błyszczącymi w złociste blokami lodowymi, jak gdyby daleko od świata odbiegłym światem bajek.

## Inwestycje na Wschodnim Górnym Śląsku

### Odległość komunikacyjna znika

Katowice, 19 lutego.

Skoro praca obecnych danych gospodarczych na obszarze wschodniego Śląska Górnego prowadzona według pewnego kierunku i porządku doszła do wielkiego i całkowitego ukończenia, wykonała się inwestycja rozbudowy i nadbudowy całego okręgu przemysłowego, który stać się ma całością, i do którego ma być włączony rewir Dąbrowy i obszar olzańskich. Problem ten wszedł w stadium najważniejszego rozwoju.

Jedną z najtrudniejszych przeszkód dla znacznej konkurencji byłego małego okręgu przemysłowego wschodniego Górnego Śląska z innymi niemieckimi obszarami przemysłu ciężkiego to brak komunikacji, oddalenie od szlaków handlowych. Przełamał te przeszkody; to było jedno z najważniejszych zadań gospodarczych dla Rzeszy. Podjęto już rozwiązanie tego zadania, które przewiduje budowę wielkich dróg komunikacyjnych. Już teraz przygotowuje się plany budowy autostrady z Kąbowic do Karwiniściego zagłębia węglowego i wschodniego obszaru Moraw. Nie mniejszą wartość stanowiąc będzie połączenie zagłębia Dąbrowy z węzłem rewiru wschodniego Górnego Śląska i z autostradami Rzeszy. W tym kierunku podjęto już najważniejszą pracę. Z wcześniejszych komunikatów wynika, że autostrada Rzeszy ma połączyć cały obszar przemysłowy z centrum Rzeszy i obszar wschodni zbliżyć.

Nie mniejsze znaczenie posiada projekt rozbudowy węzła kolejowego. Na temat ten komunikują, że przede wszystkim rozbudowany będzie tor kolejowy na prawym brzegu Odry i na całym odcinku połozona będzie linia dwutorowa. Oprócz tego szczególnie ważnym faktem jest stworzenie dogodnego połączenia kolejowego z Marchią wschodnią i projektem Czech i Moraw. Połączenia

z Generalną Gubernią ulegną również rozszerzeniu. Na polu komunikacji zdecydowanie postanowiono zbudować kanał Adolfa Hitlera i w ten sposób otrzymać połączenie wodne z Wisłą przez Przemę. Szczególne znaczenie dla okręgu przemysłowego jest następnie wzięty już pod uwagę projekt budowy kanału łączącego Odry z Dunajem.

Ręka w ręce z rozbudową węzła komunikacyjnego idzie rozbudowa i tworzenie nowych centrów przemysłowych. W planie znajduje się założenie nowych warsztatów przemysłowych, które przeobraziłyby najważniejsze surowiec jego obszaru. węgla. Pomyślano np. o stworzeniu wielkich zakładów, które zapobiegłyby całej obszar w gaz. Równocześnie stworzono projekty, zdążające do całkowitego zelektryfikowania okręgu przemysłowego.

Wreszcie istnieją również plany i pro-

## Nowi starostowie w okręgu radomskim

(=) Radom. — W planie nowego podziału administracyjnego w okręgu krakowskim, dokonano złączenia powiatów Rawa, Opoczno i Brzezany w jedną całość, podobnie również nastąpiło połączenie powiatów Jedrzeńscy i Włoszczowa. Odtąd wchodzi w rachubę następujące siedziby starostów powiatowych i miejskich (grodzicki): starosta w Opocznie radca rządu v. Ballusck, w Tomaszowie starosta powiatowy landrat dr. Glenn w Jedrzeńscy, starosta powiatowy radca rządu Buss w Piotrkowie, starosta powiatowy radca rządu Driessen w Radomsku, starosta powiatowy landrat dr. Schafer w Busku, starosta powiatowy landrat dr. Rit w Kielcach, starosta pow. landrat dr. Ritter w Opatowie, starosta powiatowy radca rządu dr. Albrecht w Końskich, starosta powiatowy nadradca rządu dr. Egen w Radomiu, starosta powiatu łżeckiego radca rządu Zetelmeyer w Starachowicach, starosta grodzki nadburmistrz Schwitzgebel w Radomiu, starosta grodzki nadburmistrz dr. Wendler w Częstochowie.

jękły ulepszać gospodarke wodną, które zdążają do podniesienia gospodarczych obszarów tego okręgu, istnieją projekty rozbudowy elektrów i zieleńców, plany budowy zdrowych osiedli i na zakończenie tego dzieła zakrojonej na szeroką skalę stworzenie więcej uzdrowisk w Beskidach.

## Nowy gabinet bułgarski

Sofia, 19 lutego.

Nowy gabinet bułgarski został powołany w ub. piątek w następującym składzie: Premierem i ministrem szkolnictwa został Bogdan Filoff; ministrem spraw zagranicznych Iwan Popoff (b. bułgarski poseł w Belgradzie); ministrem spraw wewnętrznych Gabrowski (b. minister kolei). Następnie na swych dawnych stanowiskach zostali: minister finansów Bojiloff; minister sprawiedliwości Mita kofeff; minister wojny Daskaloff; min. handlu Sagaroff; min. gospodarstwa roln. Bagrianoff; min. budownictwa inż. Wasseleff; oraz nowomianowany minister kolei adwokat Goranoff.

Nowy gabinet w piątek został przyjęty przez króla.

Nowy minister spraw zagranicznych — Iwan Popoff urodził się w kwietniu 1890 r. w Swietkowie nad Dunajem. Studiował w Berlinie filologię, a później w Sofii nauki prawne.

## Kurs polityki w Bułgarii nie dozna zmian

(=) Sofia, 19 lutego.

Nowy premier dr. Filoff złożył oświadczenie dla prasy, w którym podkreślił, że nowy rząd będzie bez żadnych zmian kontynuował politykę rządu Kiosseivanowa w dziedzinie zagranicznej i wewnętrznej. Nowy rząd będzie prowadził w dalszym ciągu politykę pokojową i neutralności, politykę spokoju wewnętrznego i narodowej jedności, gospodarczego podniesienia kraju i postępu kulturalnego. Taką polityką odpowiada w zupełności życzeniom narodu bułgarskiego.

## Konferencja skandynawskich ministrów w Kopenhadze

(=) Kopenhaga, 19 lutego. — Jak się dowiaduje „Ritzens Burea” ministrowie spraw zagranicznych Danii, Szwecji i Norwegii zbiorą się prawdopodobnie w dniach 24 i 25 lutego na wspólną konferencję w Kopenhadze.

## Z miasta i okolicy

### Kradzieże

- Czubak Aniela (Chłopińskiego 25) — zameldowała o kradzieży desek z parkanu na przestrzni około 100 metrów.
- Biczynskiej Marii (P. Marii 75) — skradziono z mieszkanka pościel i garderobę.
- Włażkowi Stanisławowi (Barbary 71) — skradziono z mieszkania z szufłady stołu gotówkę. O kradzież podejrzana jest Pawłca Janina (Barbary 68).
- Dajskiemu Mieczysławowi (Kościszki 18) — skradziono na ulicy bagaż wartości 200 zł.
- Jabłońskiemu Stanisławowi (Pułaskiego 88) — skradziono rower pozostawiony bez opieki przy ul. N. P. Marii 12.
- Bednarczyk Wiktorii (Dolna 3) — skradziono mięso i sprzedane zostało do

piwiarni Rowińskiej przy ul. Piłsudskiego 19.

— Zielińskiemu Stanisławowi (Waszyngtona 32), skradziono gotówkę. — Kradzieży dokonała jego sublokatorka Mierzwiska Janina, wysiedlona z Poznania.

— Kubikowi Piotrowi (Stawowa 20), skradziono w jacie Kozłowskiego z kieszeni portmonetkę z pieniędzmi i obrączkę.

### Znalezione przedmioty

— W II Komisariacie Policji przy ul. Piłsudskiego 19 — znajduje się do odebrania przez właścicielkę — torkibka damska, znaleziona na dworcu kolejowym.

### UWAGA!

Prośby, podania dla Magistratu, Urzędu Skarbowego, Urzędu Celnego, Mopopolu — pisze szybko i fachowo w języku niemieckim

KONCESJONOWANE BIURO TRANZAKCJI II ALEJA 31.

NABCZ SIĘ szybko po niemiecku, łatwy podręcznik dla samouków. Opracował prof. Wróbel Cana 2.50. Do nabycia w księgarniach. 0.17

DO WYNAJĘCIA mieszkania. Aleja Wolności Nr. 64, j. ul. Książęcego 135/141. Wiadomości: Aleja Wolności 44. 507

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez m. Radomsko na nazwisko Józef Jakub Gajdosz-wicz. 509

Dr. Wiktor Orzechowski

z Pogrania, specjalista chorób wewnętrznych, ordynuje w Częstochowie, Al. Wolności 6. Godz. przy 11 — 1 i od 4 — 5-iej. 469

UDZIĘLIAM niemieckiego, angielskiego, francuskiego, gry fortepianowej, maszynopisma i te. nagruję Janogóra 22. L. Nowak. 508

## Celem zaopatrzenia ludności w mleko wzywamy wszystkich chrześcijan

właścicieli mleczarni, sklepów spożywczych, jednoludni i l. n. którzy zaopatrywali się w mleko bezpośrednio od producentów, t. j. majteków ziemskich, gospodarzy i ekologicznych wosek, do zgłoszenia się najpóźniej do dnia 21-go b. m. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich, Al. 11 m. 3 w godzinach od 8-ej do 13-jej celem odebrania formularzy urzędowych, wypełnienia ich i zwrotu do dnia 23 b. m.

ZARZĄD.

### AMERYKANSKIE LINIE OKRĘTOWE

## UNITED STATES LINES

43 Jerozolimska, Warszawa.

Następne odjazdy z Genui (Włochy):

S. S. „WASHINGTON” 24 lutego,	S. S. „MANHATTAN” 6 kwietnia
S. S. „MANHATTAN” 9 marca,	S. S. „WASHINGTON” 20 kwietnia
S. S. „WASHINGTON” 23 marca,	etc. CO DWA TYGODNIE.

Deponujemy do Ameryki po zakup szybkort.

- ZGUBIONO legitymację bezrobocia na nazwisko Piórkowski Stanisław. 7
- DO WYNAJĘCIA pokoi Al. Wolności 44 m. 36 Fuks, od godz. 9 — 10 rano. 506
- KUPIE grzeszki, kilka stolików restauracyjnych oraz koutar. Ołerty Kurier „Krzyszta”. 505
- I — 2 POKOJE umiarkowanie możliwe z osobnym wejściem i używalnością kuchni w pobliżu kasaarzy przykolejnych poszukiwane są pod koniec lutego dla oficera. Zgłoszenia do Kuriera pod nr. „510”. 510
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną, zwolnienie z obow. jeńców kartę rzemieślniczą na nazwisko Teofil Kalceński. 2

- UCZENICA do biura możliwie z niemieckim potrzebna natychmiast. Zgłoszenia. Biuro tłumacza II Aleja 31. 3
- ZGUBIONO kartę przyjęcia do pracy na kopalinę na nazwisko Franciszek Edward Gajda. 5
- ZGUBIONO legitymację żywnościową na nazwisko Józef Grabiwoda. 1
- ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez m. Koło na nazwisko Anna Frolank. 6
- Słowo drobnego ogłoszenia w „Kurierze Częstochowskim” kosztuje tylko 15 groszy.



# „Niech mi pan poradzi, panie starosto!”

## Ścisła współpraca między Niemcami i Polakami w dystrykcie Tarnów

(=) Tarnów, 19 lutego.

Ważne stanowisko w ramach administracji Generalnego Gubernatorstwa piastują szefowie dystryktów, których obowiązki w dzisiejszych warunkach są większe, niż zakres obowiązków dawnych starostów. Do jakiego stopnia szefowie dystryktów zdobyli sobie zaufanie miejscowej ludności i jak znaczne są rezultaty tej pełnej zaufania współpracy dla dobra ogólnego, ilustruje nam wizyta u szefa dystryktu w Tarnowie.

Na gmachu siedziby szefa dystryktu widnieje tablica, na której w języku niemieckim i polskim widnieje napis: „Stro ny przyjmuje się od godz. 9—13”. Wobec tego nie dziwi nikogo, że poczekalnica do gabinetu szefa dystryktu przepelniona jest mężczyznami i kobietami wszystkich stanów, natomiast na podkreślenie zasługuje, że każdy, kto prosi o radę i pomoc przyjęty bywa osobiście przez szefa dystryktu. Dzięki temu osobistemu kontaktowi, wolnemu od jakiegokolwiek biurokratycznego reżimu, który jednakże zmusza do odkładania wszelkiej pracy planowania na późną noc, udało się jak na szef dystryktu następnie informuje, ułożyć stosunki z ludnością na stopie zupełnego zaufania.

Obecny szef dystryktu rozpoczął swą działalność w Tarnowie początkowo jako komisarz miasta, przy czym zastał sztab urzędników miejskich dość słabie reprezentowany, a w wybranym przez ludność miasta prezydencie, miejscowym adwokacie i b. oficerze dawnej armii austriackiej, powołanym po ucieczce dawnego prezydenta miasta znalazł lojalnego pomocnika i współpracownika. Obejmując urząd w dniu 25 września z. r. stanął wobec zadania bardzo trudnego prowadzenia normalnej administracji przy pustych kasach miejskich, wielkim bezrobociu, wobec konieczności opieki nad masami uchodźców i braku jakiegokolwiek zapasów żywności dla miejscowej ludności.

Do tego dołącza się, jak zwykle tutaj chciwość żydów, dla których ogólna bieda i zamieszanie było doskonałą sposobnością do uprawiania tym większego wyzysku i lichwy. Tylko szybkie i gruntowne rozprawienie się z wszelkimi objawami rozwydrzenia mogło uratować sytuację. Tak się też stało!

Oznakowanie żydów przy pomocy nasek na rękawach, zakaz uczęszczania na targi przed oznaczoną godziną przedpołudniową, skoncentrowanie targowisk pod kontrolą policji niemieckiej i przy pomocy powracających polskich policjantów powściągnięto lichwiarskie za pędy wykupywania towarów i dało równocześnie ludności poczucie ochrony jej interesów i podstawy życiowej. Poczucie to zostało wzmacnione po uruchomieniu zakładów użyteczności miejskiej. W elektrowni i gazowni miejskiej można już było od 1 października wypłacić pełne pobory urzędnikom i pracownikom miejskim. Wnet po tym uruchomiono zakłady naprawy wagonów w Tarnowie, które co do rozmiarów i nowoczesnego urządzenia można postawić na pierwszym miejscu w dawnym państwie polskim i przyjęto do nich kilkadziesiąt robotników polskich oraz fachowców niemieckich, dalej kilka mniejszych

zakładów jak parę cegielni i dwie huty szklane.

Uspokajająco na ludność podziałało za prowadzenie już w pierwszych dniach października systemu legitymacyj dla nabywania koniecznych artykułów, głównie płócien i materiałów wełnianych. Miało to o tyle wielkie znaczenie, ponieważ miasto Tarnów liczące 65 tysięcy mieszkańców, było siedzibą przemysłu konieckiego w Polsce i zatrudniało w 345 zakładach przeszło 4 tysiące krawców. Zastosowana przy tym kontrola przemysłowa i sklepowa dzięki swej skuteczności znalazła po tym zastosowanie nie w całym okręgu.

Wiele kłopotów nastęrczała wielka ilość uciekinierów - starców i ubogich. Przede wszystkim założono kuchnię ludową, wydająca codziennie o kilkadziesiąt obiadów więcej. Koszta jej pokrywano

z dodatku do pokojowych cen za piwo, nadto dostarczano do niej artykuły żywności, skonfiskowane lichwiarzom i ściągnięte z nich grzywny.

Po przejściu całego dystryktu przez niemieckiego szefa, wszystkie te urządzenia i doświadczenia zastosowano na cały powiat. Dźbiś czynne są w Tarnowie - wsi i Dąbrowie po jednej kuchni, w Brzesku nawet trzy kuchnie ludowe. Działalność kuchni ludowych zostaje poparta dzięki zbiorce w naturze, która dała 34.781 kg zboża, 101.412 kg ziemniaków, 4.382 kg maki 430 kg roślin strączkowych. Wobec faktu, że powiat tarnowski o powierzchni 2300 km<sup>2</sup> jest rolniczo deficytowy, zebrana znaczna ilość środków żywności oraz gotówka w sumie 22.405 zł. stanowi dowód silnego zaufania ludności powiatu do nowej administracji.

## Gigantyczna praca przy wytyczeniu granicy interesów niemiecko-sowieckich

W „Frankfurter Zeitung” znajdujemy następujący aktualny artykuł:

**— Moskwa, początek lutego.**  
Demarkacja niemieckiej i sowieckiej sferi interesów jest na ogół ukończona. Przewodniczący czynnych na miejscu komisji udali się do Moskwy, aby przedłożyć wyniki swojej pracy mieszanej komisji centralnej, od której przy końcu października otrzymali w Warszawie wytyczne swego postępowania. Obecnie sprawdza się, czy przeprowadzona demarkacja odpowiada we wszystkich szczegółach ustanowionym wówczas za sadom, albo czy wymaga jeszcze poprawek i uzupełnień.

W przeciągu mniej niż czterech miesięcy mieszane komisje graniczne niemiecko - sowieckie dokonały pracy, wymagającej normalnie dwóch lat. Na całej granicy niemiecko - sowieckiej, długości prawie 1.500 km, robotę wykonano, mimo zimowych przeszkód.

### Nie kamienie, lecz słupy

Zadanie polegało na wytyczeniu w terenie granicy, wyznaczonej niemiecko-sowieckim paktem przyjaźni na mapie o podziale 1:100000. Czynność ta była podzielną na sześć mieszanych podkomisji. Trzy z nich, w składzie po sześć osób, pracowały przy pomocy całego aparatu topograficznego na terytorium sowieckim, pod technicznym kierunkiem sowieckiej delegacji. Po stronie niemieckiej znowu wzięły się do dzieła trzy pozostałe komisje, pod kierownictwem niemieckim. Oprócz tego współdziałało przy ustalaniu granicy wielu wywiadowczych pracowników. Jak miernicy, topografowie, hydrologowie itp., nie licząc transportowych sił pomocniczych.

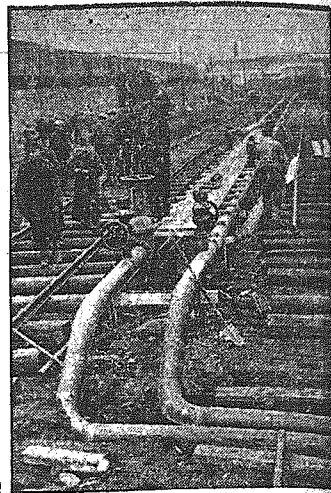
Przy praktycznym ustalaniu granicy

miano przede wszystkim na oku cel możliwie dokładnego odtworzenia umówionej linii. Nie było to rzecz łatwa, mapy bowiem, którymi rozporządzano, nie odpowiadały już w wielu wypadkach terenowi. Nie była tam jeszcze uwzględniona sytuacja, powstała wskutek nowego osadnictwa i innych zmian, tak, że z konieczności wynikły zagadnienia, które trzeba było rozwiązywać drogą pertraktacji.

Użyto przy tym sposobu oznaczania granicy, nie praktykowanego zresztą przez Niemców: w odległości 5 metrów od siebie wbijano mianowicie dwa wysokie pale tak, żeby umówiona granica biegła w samym środku, między nimi. Do tej teoretycznej linii sięga obustronnie sfera interesów, nie pozostawiając miejsca dla t. zw. „pasa neutralnego”. Używane w Niemczech kamienie graniczne nie mogły tu znaleźć zastosowania, ze względu na klimatycznych, w czasie zimy bowiem znaki graniczne ginęły w wysokim śniegu.

Z każdego wyznaczonego punktu (których jest ogółem 2.000), posiadają komisje dokładne szkice orientacyjne w podziale 1:10.000, oznaczające położenie pałóg granicznych i ich otoczenia. Każdy z tych precyzyjnych rysunków uzupełniony jest jeszcze protokołem, zawierającym dokładny opis danego punktu granicznego. Każdy szkic wraz z należącym do niego protokołem podpisał i potwierdził kierownicy podkomisji, które oprócz tego sporządzają mapki każdego poszczególnego odcinka granicznego, również objaśnione opisami.

Ponieważ nie zawsze rozporządzano dostatecznym materiałem kartograficznym, trzeba było dokonać w większości wypadków nowych zdjęć dziesięciokilo-



**Budowa rurociągów naftowych na granicy Niemcy - Rosja.**

Dla transportu olejów, które Niemcy na podstawie niemiecko-sowieckiego traktatu gospodarczego otrzymują z Rosji, na dworcu w Przemyslu buduje się w tym celu nowe rurociągi.

metrowego pasa granicznego. Cały materiał, opracowany przez podkomisję, tworzyłby ostateczny zbiór dokumentów granicznych.

### Granica „mokra” i „sucha”

Każda granica jest narzędziem bardzo czułym. Przy wyznaczaniu granicy sowiecko - niemieckiej kierowano się zasadą, by przebiegała ona wszędzie wyraźnie i była dokładnie widoczna. W dwóch trzecich przypada ona na biegi wód. Zarówno dla „mokrej” granicy, jak dla „suchej” ustalono z góry metodę demarkacyjną we wszystkich jej szczegółach. Odstęp między palami nie wynosi na suchej granicy nigdzie więcej niż 500 metrów. Każde zalamanie, każdy zakręt wymagają specjalnego oznaczenia. W lasach augustowskich pionierzy niemieccy i sowieccy wycięli płami prościutki dukt szerokości 10 metrów, co dopiero umożliwiło wyznaczenie granicy. Samo zmówienie suchego drzewa w ilości wystarczającej na 4.000 pali poprzez pokryte śniegiem bezdroża, oraz pomalowanie tych pali było wobec panującego w tym czasie silnego mrozu zadaniem niezmiernie trudnym.

### Praca wśród śniegu i lodu

Tego rodzaju wyznaczanie granicy, jakie dokonywane jest obecnie przez niemieckie i sowieckie komisje, wymaga nie tylko ścisłej współpracy, ale również dobrych stosunków z ościennymi krajami. Zarówno na północy jak na południu musiały współdziałać litewskie i węgierskie władze graniczne, aby wyznaczyć punkty, w których mają się stykać trzy granice. Nad rzeczką Igorłka, będą w przyszłości stały naprzeciw siebie trzy pale graniczne, podczas gdy punkt styku między Niemcami, Rosją a Węgrami leży w trudno dostępnym wozie karpackiej przełęczy Użockiej. Dlatego też, z powodu grubej pokrywy śnieżnej punkt ten nie mógł być jeszcze wyznaczony.

Aby ocenić pracę komisji, należy przypomnieć sobie, że na ogół nie dokonuje się w zimie tego rodzaju pomiarów. Członkowie komisji i ich pomocnicy zgrabiałymi palcami na największym mrozie sporządzali szkice i obsługiwali instrumenty. Wobec braku jakiegokolwiek schronienia musieli każdorazowo odbywać długie marsze, zanim dostawali się na miejsce pracy. W przeważnie bardzo prymitywnych kwaterach, przy słabym oświetleniu, musieli dokonać dzieła kartograficznego o wysokiej wartości, a często musieli poświęcać znaczną część nocy, aby wykończyć pracę, rozpoczętą w terenie.

Po dokonaniu demarkacji w terenie punkt ciężkości prac przenosi się obecnie znowu na centralną graniczną komisję mieszczą w Moskwie. Po doreczeniu zbioru dokumentów granicznych mają się niezwłocznie rozpocząć rokowania na temat właściwego układu granicznego, regulującego zagadnienia prawne i komunikacyjne, jak mały ruch graniczny itp. Na razie uregulowano jedynie połączenia kolejowe.



**Herman Göring mówi do niemieckich wieśniaków.**

Prezydent ministrów i marszałek polny Herman Göring w czwartek ub. tygodnia przez wszystkie rozgłośnie przemawiał do wieśniaków niemieckich. Przewódca wieśniaków Rzeszy Reichsminister Darré zalecił całej ludności wiejskiej wysłuchania przemówienia marszałka w liczeńszych grupach. — Ilustracja nasza przedstawia chłopów przy aparacie.

### Ambicje literackie Marka Twaina

Niejaki Kester zwrócił się w r. 1900 listownie do sławnego humorysty amerykańskiego Marka Twaina, prosząc o pozwolenie przerobienia na scenę słynnej powieści „Przygody Tomka Sewvera”. Mark Twain odpowiedział:

„...nie mam nic przeciwko wystawieniu przez pana „Tomka Sawyera”. Niech pan uczyni z tą książką, co pan chce. Może ją pan odwrócić nogami do góry i podszewką na wierzch. Jeżeli to panu dogadza, niech pan wprowadzi nowe osoby, wypadki, rysy moralne albo niemoralne. Ma pan zupełnie wolną rękę. Moje ambicje literackie umarły i nic z tego, co napisałem nie jest już dla mnie święte. Pański oddany Samuel Langhorn Clemens”.